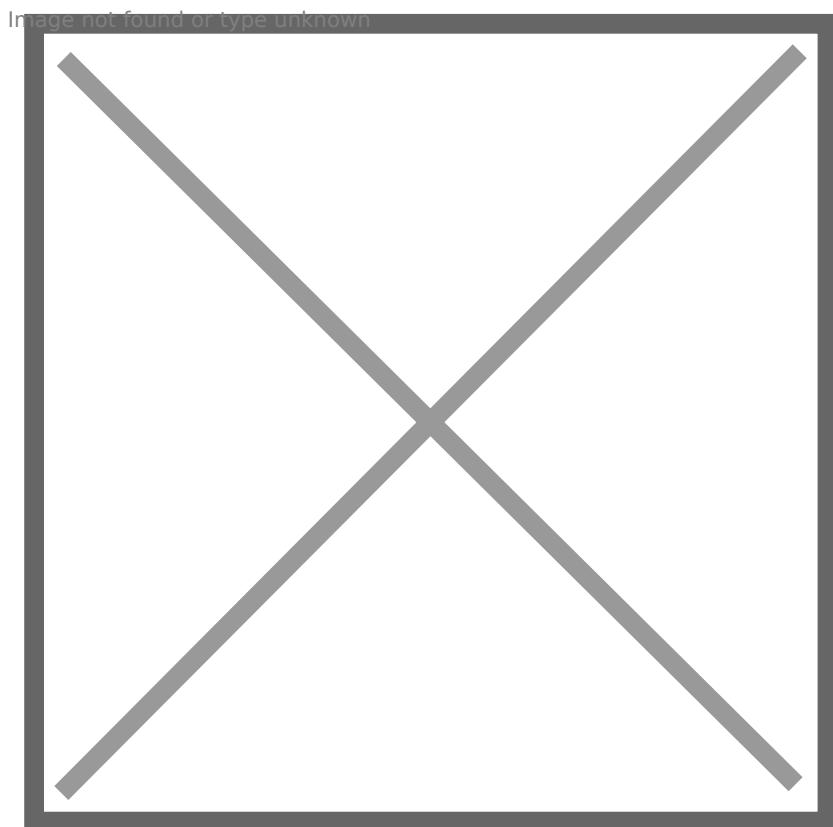


Turcja buduje raketę o zasięgu 2,5 tys. km

#Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka 5 lutego 2012

Rząd turecki zdecydował o konieczności rozwijania przez Turcję własnej rakiety balistycznej o zasięgu 2500 km. Tymczasem wokół struktur mających realizować ten program wybuchła ogromna afera szpiegowska.



Budowę nowej rakiety ma zająć się państwowe Biuro Rozwoju Naukowo-Technologicznego Turcji (TÜBİTAK, ustanowione w 1963 przez prezydenta Cemala Gürsela - obecnie podlega mu 15 instytutów zatrudniających 1500 naukowców). Decyzję o konieczności uruchomienia tego programu podjęła Rada Technologii na prośbę samego premiera Recepta Tayyipa Erdoğan. Prototyp rakiety o zasięgu 2,5 tys. km ma powstać w ciągu zaledwie 2 lat.

Szef TÜBİTAK, prof. Yücel Altınbaşak twierdzi, że zadanie jest wykonalne. Turcja dysponuje odpowiednimi technologiami, które po dopracowaniu pozwolą zbudować raketę balistyczną o odpowiednim zasięgu i precyzji rażenia. Według prof. Altınbaşaka, pod auspicjami TÜBİTAK powstała już raketa o zasięgu 500 km. W czasie testów jej głowica trafiała w cele z dokładnością do 5 m. Jeszcze w tym roku kolejna wersja rakiety ma pokonać 1500 km, a za 2 lata możliwe będzie osiągnięcie 2,5 tys. km.

Krytycy programu twierdzą, że Turcji nie jest potrzebny aż tak duży potencjał raketowy (a faktycznie - potencjał odstraszenia). Mogłoby to bowiem zniszczyć kruchą równowagę sił w regionie. Od 1997 Turcja, podobnie jak Polska, jest członkiem (Missile Technology Control Regime - MTCR), który ma ograniczać rozprzestrzenianie technologii pozwalających na budowanie nosicieli ładunków bojowych dalekiego zasięgu. Reżim obejmuje systemy zdolne do przenoszenia głowic o masie 500 kg na odległość ponad 300 km. Jego inicjatorami były w kwietniu 1987 Francja, Japonia, Kanada, Niemcy, Stany Zjednoczone, W. Brytania i Włochy. Obecnie MTCR liczy 34

członków, bez m.in. ChRL, Indii, Izraela i Pakistanu.

Podnoszone są też głosy, że możliwości kooperantów TÜBİTAK są przereklamowane. Jeden z analityków twierdzi, że pocisk raketowy, który zbudowali ma zasięg zaledwie 185 km (taki zasięg ma też pocisk samosterujący SOM - [DSEi 2011: Turecki pocisk samosterujący](#), 2011-09-20). Jego zwiększenie do 500 km byłoby możliwe dzięki zredukowaniu masy głowicy bojowej poniżej racjonalnej granicy. Ogłoszenie nowego programu może spowodować zablokowanie dostępu Turcji do potrzebnych technologii, co może utrudnić jego realizację.

Wiadomo, że Turcja rozwijała dotąd swe rakiety balistyczne we współpracy z ChRL. Za program odpowiadał TÜBİTAK SAGE i Roketsan i Aselsan. Rakieta Yildirim Block-I (na bazie B-611) ma zasięg szacowany na 150-200 km. Pod koniec 2011 pojawiły się informacje o Yildirim Block-II o zasięgu 250-300 km, a nawet - w specjalnej wersji - 500 km. Kolejnym krokiem ma być zbudowanie rakiet o zasięgu 1000-3000 km. Program rozwoju rakiet balistycznych jest związany z programem budowy kosmicznych rakiet nośnych zdolnych do wnoszenia tureckich satelitów.

Ugrupowania dążące do osłabienia Turcji sięgają wszelkich metod, by osłabić jej możliwości rozwojowe. Wokół TÜBİTAK wybuchła ostatnio ogromna afera szpiegowska. Media ujawniły, że toczy się śledztwo przeciw wojskowej grupie szpiegowskiej, która zbierała materiały związane z Biurem. Znalaziono skatalogowane dane dotyczące 1048 pracowników i współpracowników TÜBİTAK - ich życiorysów, poglądów, wyznania, orientacji seksualnej i słabości. W ośrodku TÜBİTAK Marmara Research Center (MAM) niedaleko Stambułu znaleziono olbrzymie ilości urządzeń podsłuchowych. Były one zainstalowane w wielu pomieszczeniach, w tym w prawie wszystkich pokojach hotelowych ośrodka (w dwóch hotelach jest ponad 300 łóżek). Grupa wykorzystywała uzyskane dzięki nim nagrania, m.in. dotyczące relacji damsko-męskich, do wymuszania informacji na temat prac ważnych dla bezpieczeństwa Turcji.

Według nieoficjalnych informacji, rozpracowywana grupa szpiegowska mogła zmierzać nawet do obalenia obecnego rządu Turcji. W związku z tym rozpoczęły się aresztowania. Jako pierwszego zatrzymano odpowiedzialnego w TÜBİTAK za bezpieczeństwo Yücela Çipli. W służbach odpowiadających za bezpieczeństwo Biura trwa czystka personalna. Znalezione w czasie śledztwa materiały są niszczone, by nie mogły być wykorzystane do szantażowania dotyczących ich osób.

W zbiorach Yücela Çipli znaleziono nie tylko dane współpracowników Biura, ale także strategicznie ważnych przedsiębiorstw, m.in. Aselsan i Havelsan. W sumie ponad 5 tysięcy osób. Prawdopodobnie śmierć 3 inżynierów Aselsana w ostatnim okresie ([Tureckie F-16 będą mogły atakować cele izraelskie](#), 2011-09-13) też była związana z tą aferą.

Śledztwo w sprawie szpiegostwa na dużą skalę trwa od kwietnia 2010. Zaczęło się zatrzymania grupy prostytutek świadczących usługi dla wyższych oficerów tureckiej floty. Według nieoficjalnych danych, w ręce szpiegów dostało się 165 tys. tajnych dokumentów, w tym plików elektronicznych i map. Zatrzymano dotąd 55 podejrzanych, w tym 3 osoby wysoko uplasowane w strukturze TÜBİTAK.

Budową nowej rakiety ma zająć się państwowe Biuro Rozwoju Naukowo-Technologicznego Turcji (TÜBİTAK, ustanowione w 1963 przez prezydenta Cemala Gursela - obecnie podlega mu 15 instytutów zatrudniających 1500 naukowców). Decyzję o konieczności uruchomienia tego programu podjęła Rada Technologii na prośbę samego premiera Recepta Tayyipa Erdoğana. Prototyp rakiety o zasięgu 2,5 tys. km ma powstać w ciągu zaledwie 2 lat.

Szef TÜBİTAK, prof. Yücel Altınbaşak twierdzi, że zadanie jest wykonalne. Turcja dysponuje odpowiednimi technologiami, które po dopracowaniu pozwolą zbudować raketę balistyczną o odpowiednim zasięgu i precyzji rażenia. Według prof. Altınbaşaka, pod auspicjami TÜBİTAK powstała już raketa o zasięgu 500 km. W czasie testów jej głowica trafiała w cele z dokładnością do 5 m. Jeszcze w tym roku kolejna wersja rakiety ma pokonać 1500 km, a za 2 lata możliwe będzie osiągnięcie 2,5 tys. km.

Krytycy programu twierdzą, że Turcji nie jest potrzebny aż tak duży potencjał raketowy (a faktycznie - potencjał odstraszenia). Mogłoby to bowiem zniszczyć kruchą równowagę sił w regionie. Od 1997 Turcja, podobnie jak Polska, jest członkiem (Missile Technology Control Regime - MTCR), który ma ograniczać rozprzestrzenianie technologii pozwalających na budowanie nosicieli ładunków bojowych dalekiego zasięgu. Reżim obejmuje systemy zdolne do przenoszenia głowic o masie 500 kg na odległość ponad 300 km. Jego inicjatorami były w kwietniu 1987 Francja, Japonia, Kanada, Niemcy, Stany Zjednoczone, W. Brytania i Włochy. Obecnie MTCR liczy 34 członków, bez m.in. ChRL, Indii, Izraela i Pakistanu.

Podnoszone są też głosy, że możliwości kooperantów TÜBİTAK są przereklamowane. Jeden z analityków twierdzi, że pocisk raketowy, który zbudowali ma zasięg zaledwie 185 km (taki zasięg ma też pocisk samosterujący SOM - [DSEi 2011: Turecki pocisk samosterujący](#), 2011-09-20). Jego zwiększenie do 500 km byłoby możliwe dzięki zredukowaniu masy głowicy bojowej poniżej racjonalnej granicy. Ogłoszenie nowego programu może spowodować zablokowanie dostępu Turcji do potrzebnych technologii, co może utrudnić jego realizację.

Wiadomo, że Turcja rozwijała dotąd swe rakiety balistyczne we współpracy z ChRL. Za program odpowiadał TÜBİTAK SAGE i Roketsan i Aselsan. Raketa Yildirim Block-I (na bazie B-611) ma zasięg szacowany na 150-200 km. Pod koniec 2011 pojawiły się informacje o Yildirim Block-II o zasięgu 250-300 km, a nawet - w specjalnej wersji - 500

km. Kolejnym krokiem ma być zbudowanie rakiet o zasięgu 1000-3000 km. Program rozwoju rakiet balistycznych jest związany z programem budowy kosmicznych rakiet nośnych zdolnych do wynoszenia tureckich satelitów.

Ugrupowania dążące do osłabienia Turcji sięgają wszelkich metod, by osłabić jej możliwości rozwojowe. Wokół TÜBİTAK wybuchła ostatnio ogromna afera szpiegowska. Media ujawniły, że toczy się śledztwo przeciw wojskowej grupie szpiegowskiej, która zbierała materiały związane z Biurem. Znalaziono skatalogowane dane dotyczące 1048 pracowników i współpracowników TÜBİTAK - ich życiorysów, poglądów, wyznania, orientacji seksualnej i słabości. W ośrodku TÜBİTAK Marmara Research Center (MAM) niedaleko Stambułu znaleziono olbrzymie ilości urządzeń podsłuchowych. Były one zainstalowane w wielu pomieszczeniach, w tym w prawie wszystkich pokojach hotelowych ośrodka (w dwóch hotelach jest ponad 300 łóżek). Grupa wykorzystywała uzyskane dzięki nim nagrania, m.in. dotyczące relacji damsko-męskich, do wymuszania informacji na temat prac ważnych dla bezpieczeństwa Turcji.

Według nieoficjalnych informacji, rozpracowywana grupa szpiegowska mogła zmierzać nawet do obalenia obecnego rządu Turcji. W związku z tym rozpoczęły się aresztowania. Jako pierwszego zatrzymano odpowiedzialnego w TÜBİTAK za bezpieczeństwo Yücela Çipli. W służbach odpowiadających za bezpieczeństwo Biura trwa czystka personalna. Znalezione w czasie śledztwa materiały są niszczone, by nie mogły być wykorzystane do szantażowania dotyczących ich osób.

W zbiorach Yücela Çipli znaleziono nie tylko dane współpracowników Biura, ale także strategicznie ważnych przedsiębiorstw, m.in. Aselsan i Havelsan. W sumie ponad 5 tysięcy osób. Prawdopodobnie śmierć 3 inżynierów Aselsana w ostatnim okresie ([Tureckie F-16 będą mogły atakować cele izraelskie](#), 2011-09-13) też była związana z tą aferą.

Śledztwo w sprawie szpiegostwa na dużą skalę trwa od kwietnia 2010. Zaczęło się zatrzymania grupy prostytutek świadczących usługi dla wyższych oficerów tureckiej floty. Według nieoficjalnych danych, w ręce szpiegów dostało się 165 tys. tajnych dokumentów, w tym plików elektronicznych i map. Zatrzymano dotąd 55 podejrzanych, w tym 3 osoby wysoko uplasowane w strukturze TÜBİTAK.

Powiązane wiadomości

[Turcja buduje raketę o zasięgu 2,5 tys. km \(2012-02-05\)](#)

[Tureckie F-16 będą mogły atakować cele izraelskie \(2011-09-13\)](#)

[Turcja grozi Izraelowi \(2011-09-09\)](#)

[Turcja zrywa z Izraelem \(2011-09-05\)](#)

[DSEi 2011: Turecki pocisk samosterujący \(2011-09-20\)](#)
